

# Miąso, Józef

---

"Dzieci syberyjskie : dzieje polskich dzieci repatriowanych z Syberii i Mandżurii w latach 1919-1923",  
Wiesław Theiss, Warszawa 1991 :  
[recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 35, 203-204

---

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przez autora pojęcia etosu lewicy i przypisania go właśnie im. Były to: głębokie poczucie istniejącej niesprawiedliwości społecznej (dziś można by nazwać to troską o prawa człowieka), niezależność myślenia oraz bezkompromisowość i odwaga w głoszeniu poglądów, które burzyły ówczesne stereotypy społeczne, krytyczny stosunek do powszechnych autorytetów, indywidualne i osobiste podejście do religii (nie wszyscy byli zdeklarowanymi ateuszami), wiązanie spraw niepodległości Polski z koniecznością przekształceń społeczeństwa w kierunku większej demokracji i zrównania szans na awans społeczny dla ludzi z różnych kręgów, działalność na polu szeroko rozumianej kultury w tym swoistego upowszechniania oświaty.

Jeśliby więc pokusić się o nadanie jakiegoś szyldu temu środowisku to bardziej uprawnione byłoby nazwanie ich po prostu intelek-

tualistami społecznikami, wolnomysłnymi radykałami, a może niepokornymi — jak nazwał także warszawskich intelektualistów Bohdan Cywiński. Kulturalizm był wyróżnikiem nie tylko lewicy, lecz i ludzi o innym rodowodzie. Wydaje się, że środowisko to bardziej wyróżniała spośród innych ich postawa intelektualna, niekonwencjonalność myślenia, obrazoburczość i niepokorność, niż jakkolwiek etos. Nie istniał etos lewicy w sensie etosu rycerskiego. A jeśli istniał to etosem intelektualistów owych był brak etosu, niezależność poglądów i niepokorność. Postawy ich były na tyle złożone, że można w każdym z nich znaleźć coś przyciągającego i godnego zainteresowania. Można doszukać się także etosu lewicy, lecz jest to tylko jedna z możliwych interpretacji.

*Leszek Zasztowt*

**Wiesław Theiss, Dzieci syberyjskie. Dzieje polskich dzieci repatriowanych z Syberii i Mandżurii w latach 1919-1923, Warszawa 1991, ss. 250.**

W bogatym dorobku młodego teoretyka pedagogiki społecznej i zarazem historyka — Wiesława Theissa książka o „dzieciach syberyjskich” zajmuje miejsce szczególne. Ukazuje ona dramatyczne losy 877 polskich dziewcząt i chłopców, repatriowanych w latach 1919-1923 z Syberii oraz Mandżurii. Ta liczna grupa dzieci, głównie sierot wojennych, została uratowana i zwrócona ojczyźnie dzięki staraniom dwóch osób: Anny Bielkiewicz (1877-1936) — zasłużonej działaczki na polu niesienia pomocy więzniom politycznym w Królestwie Polskim oraz Józefa Jakóbkiewicza (1892-1953) — lekarza, pedagoga i działacza harcerskiego. Ich to zasługą było przewiezienie dzieci przez Japonię do Stanów Zjednoczonych, a następnie do Polski oraz zorganizowanie i prowadzenie placówek wychowawczych. Ten ważny fragment dziejów ratownictwa i opieki nad sierotami, był prawie nieznanym nie tylko pedagogom lecz i historykom. Autor wykorzystał dość pokaźny materiał źródłowy, przechowywany w archiwach i bibliotekach krajowych oraz zagranicznych. Spożytkował m.in. dokumenty z Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz archiwów terenowych w Bydgoszczy, Gdańsku, Poznaniu i Toruniu.

Pośrednią drogą dotarł też do materiałów Japońskiego Czerwonego Krzyża w Tokio i Osace oraz Wydziału Narodowego Polskiego w Chicago. Cennym uzupełnieniem materiałów archiwalnych są liczne wspomnienia oraz relacje ustne „dzieci syberyjskich”, a także prasa krajowa i polonijna. Godne odnotowania jest dotarcie do prasy polskiej wydawanej w Mandżurii oraz licznych druków ulotnych z terenu Syberii. Źródła pisane stanowiły wystarczającą podstawę do zrekonstruowania przebiegu ratownictwa dzieci, organizacji zakładów opiekuńczych w Polsce i stosowanych w nich metod wychowawczych. Nie pozwalały one jednak na skonstruowanie zbiorowej biografii „dzieci syberyjskich”. Dla osiągnięcia tego celu zastosował autor metodę badań biograficznych, rozumianą jako komunikacyjne badanie społeczne, której założenia teoretyczne przedstawił we wstępnej części swojej monografii. Polegała ona na nawiązaniu kontaktów z żyjącymi „dziećmi syberyjskimi” i kilkuletniej z nimi współpracy, w wyniku której powstała osateczna wersja recenzowanej książki. Prawidłowe stosowanie metod analizy historycznej w odniesieniu do źródeł pisanych oraz metody biograficznej w pozyskiwaniu i wyzys-

kiwaniu przekazów ustnych, a także uwzględnianie w toku analiz inspiracji metodologicznych współczesnej socjologii i pedagogiki społecznej, czyni z książki pozycję nowatorską tak dla pedagoga, jak i historyka.

Książka dzieli się na dwie warstwy. Pierwsza obejmuje działalność Polskiego Komitetu Rantunkowego we Władywostoku oraz repatriację polskich dzieci przez Japonię do Stanów Zjednoczonych i udział Polonii w organizowaniu opieki. Na drugą warstwę składają się losy dzieci po ich powrocie do Polski. Podsumowaniem całości rozważań jest końcowy rozdział, ukazujący losy życiowe „dzieci syberyjskich”. W czterech rozdziałach znajdzie czytelnik frapujący opis polskich losów na Syberii oraz w Mandżurii, głównie w Harbinie w latach pierwszej wojny światowej, rewolucji 1917 r. i wojny domowej. Obraz ratownictwa dzieci bywa często dopełniany charakterystyką ich środowisk rodzinnych i tragicznych doświadczeń dzieciństwa. Krótki pobyt dzieci w Japonii pozostawił trwałe ślady w postaci sentymentu do Kraju Kwitnącej Wiśni. Nie zapadł natomiast głębiej w ich pamięć blisko dwuletni pobyt w różnych sierocińcach polonijnych na terenie Stanów Zjednoczonych. W dalszych czterech rozdziałach ukazana została działalność Anny Bielkiewicz i Józefa Jakóbkiewicza na polu organizowania zakładów wychowawczych dla dzieci po ich powrocie do Polski. Ich dziełem było utworzenie Zakładu Wychowawczego Dzieci Syberyjskich w Wejherowie oraz bursy w Warszawie. Analiza koncepcji wychowawczych J. Jakóbkiewicza,

realizowanych w tych instytucjach, ukazała ich nowatorski charakter.

Niepodobna w krótkiej recenzji omówić całego bogactwa problematyki historycznej i pedagogicznej, zawartej w recenzowanej książce. Łuki w materiałach źródłowych nie pozwoliły na pełniejszą analizę socjologiczną całej społeczności dziecięcej ani też na ukazanie jej późniejszych karier życiowych, w tym również karier szkolnych. Spożytkowane źródła drukowane, przeważnie o charakterze jednostronnym, utrudniają nieco dociekanie prawdy obiektywnej. Dotarcie do rozproszonych materiałów źródłowych było zabiegiem bardzo pracochłonnym, ale przecież nie najważniejszym. Czynnikiem decydującym o wysokich walorach naukowych książki o „dzieciach syberyjskich” jest dobra znajomość warsztatu naukowego oraz teoretycznych problemów pedagogiki i historii. Daje ona o sobie znać nie tylko w interpretacjach wydarzeń i procesów historycznych, lecz i w szerszej refleksji teoretycznej, która dość często pojawia się na kartach tej interesującej książki, nadając jej głębszą, humanistyczną wymowę.

Książka Wiesława Theissa nie jest zwykłą pracą historyczną, ukazującą mało znany epizod ratownictwa sierot wojennych. Nie jest też tylko zbiorową biografią „dzieci syberyjskich”. Jest przede wszystkim dyskursem na temat sieroctwa wojennego, które tak dotkliwie odczuł nasz wiek XX. Powinni ją przestudiować wszyscy, których interesuje los dziecka.

*Józef Miąso*

**Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, (red. Marian Balul i in.), Warszawa 1991, ss. 375.**

Wileńska szkoła techniczna, utworzona w 1922 roku, kształciła fachowców dla przemysłu, budownictwa, kolejnictwa i rolnictwa regionu, odbudowującego się ze zniszczeń wojennych i podnoszącego z zacołania gospodarczego. W pierwszych latach istnienia miała trzy wydziały: mechaniczny, budowlany i drogowy, w roku szkolnym 1925/26 uruchomiono wydział kolejowy. W latach następnych otwarto jeszcze wydziały melioracyjny i mierniczy a w 1930 roku wydział elektryczny, pierwszy do którego kan-

dydaci musieli legitymować się świadectwem ukończenia sześciu klas gimnazjum.

Kolejny etap zmian organizacyjnych i programowych spowodowany był reorganizacją szkolnictwa zawodowego na podstawie ustawy z 11 marca 1932 r. Konsekwencją ustawy było utworzenie w roku szkolnym 1937/38 czterech trzyletnich liceów przemysłowych: budowlanego, elektrycznego, mechanicznego i mierniczego. Od wszystkich kandydatów wymagano ukończenia czteroklasowego gimnazjum ogóln-